

Wychodzi w Krakowie  
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską  
monetą.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20  
kr. m. k.

## Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szcze-  
pańskiej ulicy Nr. 369.

Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura  
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercie: *Prenumeracyjne  
pieniądze*

# CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.  
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe,  
rolnicze itp.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.  
**Za opłatą**  
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8  
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych  
lub znanych korespondentów.

← Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

## AUSTRYA.

**Lwów 8 sierp.** (K) Ze Dra Ziemiałkowskiego byłego  
posła galicyjskiego, Dra Leona, Dra Sznajdera i p. Hu-  
brycha uwięziono, wiecie już bez wątpienia, nie wiecie  
atoli tego, że ich już tu niemasz. Ziemiałkowskiego wy-  
wieziono do Meran, do Brixen, do Wiednia (różnie utrzy-  
mują), Dra Leona do Tryestu, p. Hubrycha do Celowca  
(Klagenfurt) a Dra Sznajdera do Linz. Jak długo wojna  
węgierska trwać będzie, bawić tam na wskazanych im miej-  
scach mają. Powód takiego rozporządzenia dotąd nie zna-  
ny, natomiast mnóstwo domysłów, pogłosek, postrachu itd.  
Również utrzymywano powszechnie że jakąś modniarkę  
tutejszą za werbowanie młodzieży do Węgier różgami  
smagano. Fałsz oczywisty; Gazeta Lwowska urzędownie te-  
mu przeczy. Ale bo jakiś dziwny tu humor panuje: wszyst-  
ko wykrzywić, przesadzić, wyśmiać, to rzecz codzienna.  
Nawet cnotę, świeży przykład obywatelskiego poświęce-  
nia dam tutejszych w podejrzenie podano; wiadomo prze-  
cież każdemu że armia austriacka w Węgrzech coraz  
głębiej postępując, coraz więcej wymaga i z naszej stro-  
ny usiłowań, by ją na tej tak ciężkiej drodze wspierać  
póki zamierzonego niedotrże kresu. Owóż wielki tam pa-  
nuje brak rąk, któreby żołnierzy zdrowych opierały a cho-  
rych w lazaretach pielęgnowały; by temu zaradzić Jene-  
ralna Komenda wydała odezwę do płci żeńskiej zaprasza-  
jąc ją do podobnej filantropicznej służby. Jeszcze wezwa-  
nie nie było powszechnie wiadome, a już o szyję o gło-  
wę i Bóg nie wie o jakie członki się zakładano, że się  
ani jedna nie zgłosi; utrzymywano z największą precyzją  
że tyle znakomitych a szlachetnych dam ongi tak troskli-  
wie z takim uwielbieniem godnym poświęceniem żołnie-  
rzym rannym w lazaretach warszawskich pomoc niosących,  
nie zagrzeją dziś nikogo swoim wiekopomnym przykładem.  
Ale jakaż mortyfikacja spotkała naszych radykałów gdy  
zaraz w pierwszych dniach przeszło 100, mówię: sto zgło-  
siło się płci żeńskiej! Trudno było temu przeczyć! sto  
dziewek jak dragonów stało w szeregach na placu goto-  
wych do drogi; a najzacieklejszy zwolennik szkoły nie-  
mieckiej wierzący w iluzję optyczną mógłby był wszyst-  
kimi zmysłami o istnieniu tej falangi przekonać się, z  
której co przebrausze w mundury jednostajne (czerwone  
spodnice, modre kaftany) przystrojone, z muzyką wojskową,  
wśród towarzyszących im oficerów, urzędników itd. w dro-  
gę do Węgier wyprawiono: a wszystko to z niemałym  
zawstydeniem naszych radykałów, którzy tym sposobem  
przynajmniej ratować się starali, że utrzymywali jakoby  
to były dziewczki już dawniej w pralni wojskowej używa-

ne, odrabiające tym sposobem koszta kuracyi na nie w  
szpitalu wyłożone itp. Złość! pranie nikogo nie hałbi; a  
że były w szpitalu, toć i lepiej, takich właśnie potrzeba  
któreby się już były obejściu po szpitalach przypatrzyły.

**Czerniowce.** (Wyrok sądu wojennego.) Wyro-  
kiem sądu został Jan Amirowicz rodem ze Stanisła-  
wowa w Galicyi, mający lat 41, religii katolickiej,  
żonaty, dependent, dawniej aktuarysz polskiego klu-  
bu w Stanisławowie za fałszywe i niepokojące wie-  
ści na mocy proklamacyi z dnia 10. stycznia b. r.  
skazany prócz odsiedzianego kilka tygodni indygacyi-  
nego aresztu, na dwumiesięczny areszt w sztokhau-  
zie w kajdanach. Potwierdzony ten wyrok ogłoszono  
dnia dzisiejszego.

Z c. k. wojskowej komisji śledczej w Czerniow-  
cach w księstwie Bukowiny dnia 30 lipca 1849.

(G. L.)

(Wiadomości bieżące.) Ministerjum odbyło w tych  
dniach naradę z wiedeńskimi bankierami celem uło-  
żenia się o warunki pożyczki, która dotąd nie mogła  
być zaciągnięta. Postanowiono raz jeszcze udać się  
do zagranicznych kapitalistów, żeby ich skłonić do  
tego przedsięwzięcia. Zwiększając się z każdym  
dnem trudności finansowe wymagają szybkiego zasi-  
lenia skarbu. Dzienniki wiedeńskie, zwracając na ten  
przedmiot uwagę ministra skarbu, radzą, aby dłużej  
nie zwlekał i starał się przywieść do skutku pożycz-  
kę czyto przez zapewnienie wysokiego patentu, czy-  
też za pośrednictwem loteryi.

Powiadają, że w Wiedniu w dzień urodzin cesar-  
skich będzie zwrócona broń dawnym obywatelskim  
półkom, które po rewolucyi marcowej zostały do  
gwardyi narodowej wcielone.

Gazeta wiedeńska donosi, że p. Pipitz, mianowany  
został prezesem banku, lecz obowiązków swoich je-  
szcze nie objął.

W ministerstwie sprawiedliwości przygotowują się  
projekta do praw dotyczące sądów handlowych i po-  
prawy kodeksu karnego.

Mieszkańcy Laibachu podali do ministerstwa spraw  
wewnętrznych petycją, upraszając: 1) o połączenie  
Istryi, Gradyszcz i Krainy w jedną prowincję; 2)  
o założenie nowego słowiańskiego uniwersytetu w Lai-  
bachu gdzie powinna być także stolica wielkorząd-

cy prowincyi i sądu najwyższego. Przeciw tej pros-  
bie wiele już podano protestacyj.

8 sierp. przyjechali do Salzburga arcyksiążę Fran-  
cisek Karól i arcyksiężna Zofia, nazajutrz przybył  
tamże król Ludwik wraz z królową Teresą.

Uboconą drogą nadchodzą wiadomości, że Austriacy  
weszli już do Temeswaru i połączyli się z korpusem  
Bana pod Mokrynem. Dembiński cofa się ku twier-  
dzy Arad gdzie stoi znaczny korpus Madziarów pod  
wodzą Perczla i długą rozciąga się linią aż do Wiel-  
kiego Waradyna.

W Siedmiogrodzie Bem cofa się od Ujvarhely i  
zdąży jak się zdaje ku Orsowie. Jenerał Lüders  
wkroczył bez wystrzału do Mediasz. W części za-  
jętej przez wojska austriacko-rosyjskie zajmują się  
właściwe władze zniszczeniem banknotów Koszuta.  
W tym celu wyznaczono komisję, która ściga ukry-  
wających banknoty jako przychylnych powstaniu. Kto  
doniesie władzy o ukrytych banknotach dostaje w na-  
grode trzy razy większą sumę w austriackich pa-  
pierach.

Z Rумы donoszą, że 3go b. m. Koszuth przejeź-  
dził przez Perlasz do Panczowy. Madziarowie przy-  
mują go wszędzie z okrzykami uwielbienia.

Ban Jellaczye mianował wielkorządcą serbskiego  
województwa Teodora Redeljkowicza.

Książę Szwarceberg wrócił wczoraj z Warszawy  
i udał się natychmiast do Schönbrunu, gdzie miał  
długie posłuchanie u cesarza.

Od kilku już dni trwają rozruchy w Namieście na  
Morawie. Na usmierzanie wyprawiono kompanię pie-  
choty.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że trzy okręty ame-  
rykańskie przybyły pod Wenecją z żywnością amu-  
nicją i pieniędzmi. Feldm. Thurn został odwołany  
z Mestre, a dowództwo nad korpusem oblężniczym  
objął feldm. Gorzkowski.

— 14 sierp. (Z teatru wojny). Wedle ostatnich  
wiadomości feldm. Csorich stanął główną kwaterą  
za Preszburgiem ku Raabie i oczekuje na rosyjskie  
posiłki, żeby kroki zaczepne rozpocząć. Mówią, że  
12,000 Rosyan przybędzie mu na pomoc, prócz tego  
jen. Grabbe dąży w te strony przez miasta górnicze.

## Uwagi praktycznego gospodarza rolnika

po zniesieniu pańszczyzny.

Krytyczne stosunki gospodarzy, dawniej dominikalnych galicyj-  
skich, wymagają podwojenia i myśli i pracy ażeby wybrnąć z tego  
niekorzystnego położenia. Potrzeba tedy gospodarstwo postawić na  
należytej, celowi odpowiedniej, stopie. Będąc praktycznym gospo-  
darzem rolnikiem postanowiłem wyłuszczyć myśli moje co do ur-  
ządzenia gospodarstw większych według teraźniejszych stosun-  
ków. A lubo nie jestem tak zarozumiałym sądzić, że niemasz lu-  
dzi którzyby się do teraźniejszego położenia gospodarstwa zastoso-  
wać potrafili, albo że myśli te mają być dla wszystkich konieczną  
wskazówką, to jednakże poczytam sobie za zasługę, jeżeli potrze-  
bującym obcej rady, choć w części będę mógł być użytecznym, tu-  
dzież, jeżeli będę powodem, że świetlejsi i doświadczeni gospoda-  
rze uznając potrzebę zakumunikowania własnych myśli praktycz-  
nych, przez wyłożenie onych, nadarzą gospodarzom sposobność  
rozpatrzenia się w różnych zdaniach i zrobienia wyboru według  
własnego widzenia rzeczy.

Uwagi moje zamieszczę w artykułach, jakoto:

I. O prawnym utwierdzeniu własności przez dziedziców obecnie  
posiadanych.

II. O potrzebie zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa,  
pomiarze gruntów, jaki system gospodarstwa większości gospo-  
darstw dawniej dominikalnych, nateraz jest najważniejszy?

III. O rachunkowości gospodarzeń.

IV. O sposobach niektórych zastąpienia pańszczyzny.

V. Spostrzeżenia oparte na doświadczeniach odnoszące się A.  
do chowu bydła, B. do produkcji nawozów.

I.

O prawnym utwierdzeniu własności gruntów przez dziedziców  
obecnie posiadanych.

Ogledny gospodarz przekonując się co dzień albo u siebie, albo  
też u swych sąsiadów, z jaką zaciętością i wytrwałością dawniejsi  
chłopi śledzą onych gruntów, które im dawniejsze dominia pod róż-  
nymi względami podejmowały, powinien zrobić sam z sobą ścisły i  
sumienny rachunek. Przystępując do tegoż w braku map pomia-  
rów geometrycznych, albo inwentarzy rewizyjnych rządowych, gdzie  
niegdzie znajdujących się, porobionych przez c. k. komisarzy cyr-  
kularnych, potrzeba wziąć do rąk przynajmniej księgi urbarialne  
Józefińskie i księgi roku 1820 i podług tych zrobić jak najakura-  
tniejszą reambulację gruntów własnych i włościan. Jak w razie  
takim gdyby posiadacz niegdyś dominikalny znalazł własne grunta  
w posiadaniu włościan powinien się o nie upomnieć, tak i w prze-  
ciwnym razie nieczekając dopominania się gromady, powinien bez  
zwłoki odstąpić prawemu sukcesorowi (jeżeli taki egzystuje) grunta  
któreby znalazł z własnymi połączone; a jeżeli co do posiadania  
tychże gruntów niema już dekretu dotyczącej się instancyi sądo-  
wej, alboważ zapadł już termin prawnego przedawnienia według  
kodeksu cywilnego, alboważ według patentu z r. 1846 stanowiący  
w tém względzie co do uznania własności posiadacza rok 1820 za  
rok normalny.\*) Toż samo zachować wypada co do lasów, łąk i pa-

(\*) Autor zechce sam nadesłać Redakcyi sprostowanie tego ustępu, którego z re-  
kopisu wyrozumieć nie możemy.

stewisk. Rozsądny bowiem gospodarz przewidzieć powinien, że i no-  
wo organizować się mające urzędy obwodów i gmin, znowu wło-  
ścian pod szczególną wezmą protekcję, i że w tém razie dawniej-  
szy dominalista niebędzie miał więcej zastępcy; z lokalnemi zaj-  
ściami obznajomionego, któren go bronii; zaś włościanowi podda-  
ściom pierwszy lepszy urzędnik mający akta urbarialne u siebie myśl u-  
pomniania się o swoje, nieszczędząc ofiarowania mu dowodów i po-  
zew kreślącego pióra. Gospodarzom więc rozsądnym przedewszyst-  
kiem na tém zależeć powinno uregulować swoje interesa tak, aże-  
by z dawnymi swymi poddanymi zgoła żadnych nie mieć zatar-  
gów; — pokąd bowiem trwać będą procesa pregrawacyjne między  
dawnymi dominiami i gromadami, tak długo niebędzie zaufania, zgo-  
dny, a w następstwie tejże robocizny chętniej, bez której jeszcze  
czas długi obejść się niebędzie można, a którą jak najrychlej przez  
wzorowe postępowanie z chłopami skarbić sobie potrzeba; inaczej  
ani myśleć, mieć porządne i celowi odpowiadające gospodarstwo.  
Nakoniec gdy podział gruntów w skutek poprzedniego pomiaru jeo-  
metrycznego na ręce (o czém w następnym artykule obszerniej)  
jest nieodzowną potrzebą — przydzielenie takich gruntów któreby póź-  
niej na mocy uzyskanego przez trzecią osobę sądowego dekretu  
trzeba wyłączyć i oddać z wydziałów ręcznych, sprowadziłoby  
w gospodarstwo prócz znacznych strat w ekonomii, chaos, wyma-  
gający nowego pomiaru, a ztąd niepotrzebny przed pomiarem łatwo  
uniknąć się dający koszt, którego (jeśliby posiadaczowi nie podług  
powyższej rady, ale według własnego widzimisie zdawało się kon-  
iecznością takie grunta zakwestyonowane pozostawić przy sobie.)  
ochronić się niema innego sposobu, jak tylko jeżeli takie w kwestyi



Preszburg ciągle się fortyfikuje; ze swęj znow stro-ny Madziary przygotowują środki obrony w Raabie.

Felm. hr. Falkenhayn wyruszył w nocy z d. 9. na 10 sierpnia z Marton-Bazarhely do Białocerkwi (Stuhlweissenburg) gdzie przybył o 2 godzinie z rana. Mieszkańcy pod dowództwem swego starosty wypadli z miasta i uderzyli na wojsko austriackie, wpędce atoli odparci wrócili do miasta i wznacznęj liczbie pociągnęli do Wieszpryma. Feldm. mszcząc się za doznany odpór kazał zapalić miasto strzałami. Rozpoczęto więc rzucać granaty i rakiety: kilkakrotnie przybywały deputacje, iżby przebłagać zwycięzcę; nakoniec o 1 z południa pozwolił feldm. ugasić ogień; mimo to wszakże około sto domów spłonęło.

W okolicach Błotnickiego jeziora (Plattensee) pokazal się węgierski partyzant Naslopy z oddziałem blisko 3000 ludzi; podobnie oddziały snują się wzdłuż Granu, Waagu i w okręgu miast górniczych. Na północy Görgey stoi po prawym brzegu Cissy jak się zdaje w Nyirhaza i ucierając się z jen. Osten-Sacken usiłuje połączyć się z Perczlem.

O ruchach głównej armii austriackiej siedmy biuletyn feldzeugm. Haynau, następne zawiera sprawozdanie:

„Skoro nieprzyjaciel na lewym brzegu Cissy z Uj-Szegedyna został wyparty, zajął mocne stanowisko przed Szeregiem i O-Sz-Jwany obwarowawszy się na grobli od rzeki Maros idącej. Powstańcy zgromadzili tu pod Dembińskiego, Meszarosa, Dezöffy i Guyona przeszło 30,000 wojska z 40 do 50 działami nie licząc w to pospolitego ruszenia.

Dziś o godz. 4 z południa wyruszyły z szaniców przedmostowych c. k. korpus rezerwowi, dywizya kawaleryi Bechtolda, rezerwa artyleryi, oraz c. rosyjska dywizya Paniutyna, i wszystkie te siły uderzyły wspólnie na nieprzyjacielską pozycyę. Jazda poczęła okrążyć lewe skrzydło powstańców, artylerya zwróciła swój ogień na przeciwne działa ustawione za groblą, a rezerwy posuwały się wzdłuż rzeki Maros ku Szeregowi. Celne strzały naszej potężnej liczbą artyleryi a szczególnie śmiałe ruchy rezerwowego korpusu wspartego jedną brygadą z dywizyi Paniutyna w parę godzin przeważyły szalę zwycięztwa. Przed zachodem słońca nieprzyjaciel ze wszystkich swoich szaniców i grobli został wyparty, Szereg zdobyty i cała armia przeciwna zmuszona do odwrotu. Nadchodzące ciemno nocy zakryły ją przed pogonią; jednak strata powstańców bardzo jest znaczna, pobojuwisko zasłane trupami i rannymi, 5 dział dostało się w nasze ręce i przeszło 400 jeńców między którymi ks. Woroniecki pułkownik ułanów. My straciliśmy 10 do 15 poległych i 95 rannych. Jen. maj. Benedek, który przed dwoma dniami raniony, chciał koniecznie mieć udział w tej bi-

twie, dziś ranny znowuż w prawą nogę skorupa od granata.

Pierwszy korpus armii jeszcze wczoraj wszedł do Mako i zagraża odwrotowi nieprzyjaciela. W Mako zastał feldm. Schlick wiele osób przez powstańców oddawna więzionych, oraz znaczne zapasy żywności. Podczas naszego posuwania się od Szegedyna fm. Ramberg opanował wśród gęstego ognia przejście przez Cisse pod Kanizą, zdobył trzy działa i zabrał wiele niewolnika. Przez te szczęśliwie wykonane ruchy, cała armia na nowo jest skoncentrowana i b. m. wyruszy w dalszy pochód za nieprzyjacielem.

„Główna kwatera Szegedyn 5 sierpnia 1849 r. (12 godzina w nocy).

Baron Haynau, mp.“

Wedle późniejszego raportu feldm. z 8 sierpnia wojsko ces. na wszystkich punktach ściga powstańców i zabrało już 2000 jeńców. Nieprzyjaciel jest w rozsypce.

8 sierpnia główna kwatera była w Lovrin, a 9go spodziewał się naczelnie dowodzący armią wejść do Temeszwaru.

#### NIEMCY.

Berlin 12 i 13 sierpnia. (Wczorajsze posiedzenie drugiej Izby. Dep. Szafrank. Wybór prezydenta.) Dep. Szafrank zwraca uwagę na protokół, w którym stoi, że wybory w komisjach bez dyskusyi przyjęto. Rzecz nie tak się ma: i owszem co do jego wyboru czyniono zarzuty względem liczby głosów, jakoby wybór jego był wyborem mniejszości. Takiego wyboru przyjąłby nie mógł a nawet żąda, ażeby przy każdym sprawdzeniu podanem było, czyli zachodzi brak wyborców lub nie. Z niechęcią słuchoło Zgromadzenie tej mowy; a kiedy Szafrank dał do zrozumienia, że dla braku wyborców żaden mandat przyjętym być nie powinien, powstał taki hałas i zamieszanie, że mowca słowa przemówić nie mógł. Poczęto wołać „precz z mównicy“ czem spowodowany prezydujący wiekiem, równie niezadowolniony z dotkniętej kwestyi, odebrał mowy głos, twierdząc, iż od przedmiotu odchodzi. Spodziewać się należy więcej podobnych a nawet burzliwych z tego samego powodu scen. Wedle porządku dziennego następował wybór prezydenta. Już w poprzednich numerach zatrudnialiśmy tę kwestyę czytelnika. Otóż dzisiaj Zgromadzenie dało dowód wysokiego ugrzecznienia i względności dla gabinetu. Mimo nie dość przychylnego stanowiska, na jakim względem ministerium postawił się Simson, zdawało się iż wybór jego żadnej nie ulega wątpliwości; tymczasem krótko przed otwarciem posiedzenia dep. v. Kleist-Schweiniz odebrał własnoręczny bilecik min. Brandenbura, w którym prezes gabinetu na zapytanie

deputowanego, ażeby wybór Simsona nie postawił ministerium w przykrem położeniu, odpowiedział: iż wybór ten byłby gabinetowi bardzo nieprzyjemny, dla tego prosi, aby tę wiadomość kolegom swoim udzielił raczy. Rzeczywiście, bilecik hrabiego w jednej chwili całą niemal Izbę obiegł i na 272 głosujących hr. Schwerin otrzymał 176 a Simson 84. Zdawało się członkom Izby, iż z dość już groźną przeciw ministerium wystąpią demonstracyą, gdy Simsona wiceprezydentem obiorą. Jakoż na 268 wotujących Simson 140 głosami mianowany wiceprezydentem; hr. Arnim Boizenburg otrzymał 102. Drugim wiceprezydentem obrany kanonik Lensing 240 głosami.

(Dzisiejsze posiedzenie Izby pierwszej.) Minister spraw wewnętrznych zabrawszy głos tłumaczy gabinet, dla czego opóźnił dotychczas zwołanie Izby i zmienił prawo wyborcze, a w wyjaśnieniu przedstawia Izbie wnioski kwestyi tej dotyczącej. Jednym z projektów, na który obecnie zwraca uwagę jest urządzenie gmin. „Staraliśmy się odrzucić, mówi on, tego rodzaju instytucyę, które przeszłorocznej burzy oprzeć się nie mogły a tak już spruchniały, że odbudować się nie dadzą; chcieliśmy zapobiedz ażeby gminy przy wszelkiej możliwej samoistości, całości wyłącznej dla siebie nie tworzyły i owszem takie względem siebie przybierały położenie, ażeby nowe życie krajowe w nie wpłynęło. Zyskalibyśmy bardzo wiele, gdyby jedno prawo gminne dla całego państwa przeprowadzić się dało. Z tego powodu ministerium liczy na Zgromadzenie, które wskaże mu drogę postępowania. Również mam zaszczyt przedstawić Izbie dwa pisma odnoszące się do stanu obłączenia w Poznaniu i Wrocławiu.“ Po odczytaniu sprawozdania komisji delegowanych do sprawdzenia wyborów złożono projekt następującej treści:

1) „Zawieszoną będzie organizacya i reorganizacya gwardyi w całej monarchii dopóty, dopóki prawo z 17 września z. r. na zasadzie poprawionej ustawy zasadniczej i w skutek nowego urzędowania gmin, rewizyi ulegać będzie.

2) „Wprowadzona już dotąd gwardya ma aż do tego czasu pozostać w nieczynności.“

Ponieważ kwestya uznana została za nagłą, minister spraw wewnętrznych zabrał głos i oświadczył, że kiedy ministerium rozpoczynało swoje urzędowanie gwardya narodowa mianowicie w Berlinie nie odpowiadała swojemu przeznaczeniu, gdy zamiast utrzymania spokojności przychodziła do zatargów z rządem. Mimo to rząd starał się prawo w wykonanie wprowadzić, atoli niezwykłe napotykał trudności; na teraz zaś organizacya gwardyi od urzędowania gmin jest zawieszona, zatem dopiero po uchwaleniu prawa o gminach, roztrząsniętą być może. Występowali potem mowy jak Wizleben, Vincke, Kupfer, Mathy,

będące grunta nieprzeznacza się do systematycznych rąk ale do gruntów rezerwowych.

#### II.

O potrzebie zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa. — O pomiarze gruntów. — Jaki system gospodarstwa większości gospodarstw dawniej dominikalnych nateraz jest najuczciwszy?

Sądzę, że kaźden racjonalny gospodarz aż zanadto jest przeczornym, że gospodarstwa dorywcze więcej egzystować nie tylko niemożę, ale owszem tentującego w krótkim czasie o nieochybną przypawieć muszą stratę. Dlatego potrzeba: ażeby kaźden gospodarz obrał i ułożył sobie system gospodarstwa, którego się jak najściślej trzymał; niemożę dosyć zalecić, bez systemu bowiem niema gospodarstwa, przeminął czas bajecznych uprawek, siejb i urodzajów. Ktokolwiek dziś nie sieje według zasad rozumu, zastosowanej dobrze teoryi i doświadczenia, i niemal niezapewni sobie wyrachowanej naprzód produkcyi, ten z szczeniem zginąć musi i powinien. W gospodarstwie niema loteryi, tylko z należyćie i pognojem i mechanicznie uprawionej ziemi spodziewać się można odpowiedniego rezultatu — zaś gruntować swoją rachubę na tém, że się raz albo drugi z przypadku udało, niemożę i niepowinien dobry gospodarz.

Do zaprowadzenia systematycznego gospodarstwa, jest nieodzowną potrzebą pomiar geometryczny wszystkich gruntów ornych i pastwisk, a w skutek tego posiadanie mapy pomiarowej, ponieważ bez pomiaru trudno jest akuratanie podzielić grunta na ręce i ryzy — tudzież bez pomiaru trudno jest w braku nomenklatur sporządzić historyę gospodarstwa kaźdego wzoru (folwarku). A to sądzę konie-

czną potrzebą, nie tylko dla porównań i uwag experimentalnych gospodarczych, ale nadto do zapisania uprawek, pognojów, których to ostatnich należyte zapisywanie jest znowu potrzebne jak wszędzie, tak szczególnie w dobrach większych gdzie się często oficyaliści ekonomiczni zmieniają, albo w dobrach często posiadaczy zmieniających, nareszcie w dobrach wydzierżawionych, gdzie się częstokroć trafia, że w braku takiej historyi gospodarczej, nowo po pierwszym przybyciu dzierżawca błęka się w większym gospodarstwie jak błędna owca; gdy to wszystko bardzo dokładnie na mapie pannotować i kaźdego czasu potrzebną ewidencyę mieć można.

Mając grunta pomierzone, zbadawszy gatunek gleby, łatwo ułożyć system gospodarstwa. Przy tej czynności po głębokiej rozważdze porachować się trzeba z zasobami i stosunkami gospodarstwa a te są:

- 1) Jakie fundusze ma przedsiębiorca do prowadzenia gospodarstwa.
- 2) Jaką przestrzeń zająć może gospodarstwo, i jaką jakość tej przestrzeni?
- 3) Ile krescency spodziewać się można, i jaki przedsiębiorca ma inwentarz w bydłie roboczym i innym, i wiele morgów ziemi rocznie zagnoić jest w stanie?
- 4) Na wiele najmu lub parobków własnych rachować może w swych albo sąsiednich wioskach, i czy stosunek cen najmu jest odpowiedni stosunkowi cen zwyczajnych zboża w przecięciu porachowanemu?

To wszystko należyćie policzywszy i znalazłszy, że wszystkie powyższe kwestye z korzyścią dla przedsiębiorcy dadzą się rozwiązać przystąpić do wyboru systemu gospodarstwa.

Nie mogę ja się tu rozwodzić nad wszystkimi systemami; gdyż nie zamierzam pisać dzieła agronomiczne, tylko w krótkości skróćić myśli praktycznego gospodarza, i w tej mierze odsyłam łaskawych czytelników do dzieł agronomicznych a szczególnie do dzieła A. Thaera. Znając atoli naszą prowincyę dostatecznie, niemniej i stosunki w jakich obecnie kraj zostaje, jestem tego zdania że w większych gospodarstwach do tych (liczę posiadłości od 600 morgów i wyżej) wypada gdzie dotąd żadnego systemu nie zachowywano, teraz zaprowadzić gospodarstwo systematyczne, czworo albo lepiej jeszcze pięću polowe, a to dzieląc grunta na pięć rąk, w których zasiewy uskutecznione być powinny w następujący sposób: I. ręka. Oziminy \*. II. ręka. Jarzyny. III. ręka. Rośliny pastewne. IV. ręka. Ugor. W części ugora rośliny okopowe. V. ręka. Ugor rezerwowi i nateraz pastwisko albo przeznaczony do częściowego wydzierżawienia na ryzy lub morgi pomiędzy włościan, a następnie według posunięcia się w poprawie gospodarstwa do częściowego wcielania po różnych częściach do już w uprawie będących rąk. Jeżeli zaś grunta poprzednie były już należyćie uprawione, tedy dosyć będzie czterech rąk, z tém koniecznym warunkiem, ażeby ręka ugorowa w dwóch czwartych częściach koniecznie raz na ośm lat była dostatecznie do wytrzymania czterech lub pięću po sobie nastąpić mających rotacyj nawieziona. Taki system w terażniejszych stosunkach kraju gdzie wiele gruntów obsiewać nie można, bo zbior

(\*) Konieczna sieje się w ręce oziminy zasianej, inaczej nie byłoby dobrego następstwa ziemniaków; zaś w niekoniecznych sieje się jarzyna, bo doświadczyłem, że w koniecznych niepewna ozimina, a jarzyna najlepsza.



Sägers za projektem, a Gierke, Burmeister, Wachter i Kühne przeciw; poczem przystąpiono do wotowania. Po przyjęciu § 1, Camphausen zbijał § 2, atoli na 107 wotujących 62 oświadczyło się za projektem, zatem wniosek komisji został przyjęty. Przypisać trzeba, że ministerium zrobiło krok stanowiący uprawniając anty-konstytucyjny krok zniesienia gwardyi wyrokiem Zgromadzenia. Zastrzegamy sobie na później stosowne nad tym prawem poczynić uwagi, dziś tylko zwracamy nań uwagę czytelników naszych.

(Dzisiejsze posiedzenie Izby drugiej). Na wniosek prezydenta Izba wynurza podziękowanie armii pruskiej, której wierność i mężstwo tylokrotnie doświadczone zostały. Min. wojny v. Strohta w imieniu armii odpowiada. Minister spraw wewn. składa kilka projektów treści administracyjnej, które odesłano do komisji. Minister handlu przedstawia Izbie do zatwierdzenia rozporządzenia dotyczące utworzenia rad rzemieślniczych i zaprowadzenia potrzebnych reform w cechach. Na wniosek prezydenta Izba stanowi ażeby komisya do kwestyj rolniczych, handlowych, rzemieślniczych, skarbowych, poborowych i gminnych liczyła po 21, a zaś do porządku dziennego, sprawiedliwości i oświecenia po 11 członków.

(Wiadom. bieżące z 13 i 14 sierpnia.) Gabinet pruski dąży wytrwale do celu ugodą 28 maja zakreślonego, a nowym nabytkiem na tej drodze jest objęcie księstw Hohenzollern-Sigmaringen i Hechingen, których panujący zrzekli się swoich praw na rzecz korony pruskiej. Jak wiedeńska *Pressa* powiada: zajęcie tych księstw przyszło do skutku jako wynik rozmowy ks. Sigmaringen z ks. pruskim w jednym hotelu. Ks. Hohenzollern wybrał się w podróż do Holandyi nie uprzedziwszy nikogo, co za goście do księstwa zawitają. Z tego powodu p. Sallwürk prezes rządu w niemałym był kłopotcie, kiedy pułk pruski Kuserów przybywszy z wojskiem zaczął się rządzić jak we własnym kraju. Dopiero następane fakta wywiodły go z błędu, a dziś już na wszystkich gmachach rządowych księstwa powiewa biało-czarna chorągiew.

Negocjacje z władzą centralną skończyły się na niczym.

Wczorajszy *Staats-Anzeiger* zawiera wiadomości o utworzeniu nowego konsulatu niemiecko-pruskiego w Rotterdamie. Traktat handlowy z Holandją 1837 zawarty, ujście Renu i znaczne bardzo stosunki handlowe, skłoniły rząd do tego kroku. Wszakże, gdy jak wiadomo żadnego konsula z innych państw niemieckich w tym mieście niema, konsul pruski występować będzie w interesie wszystkich w ogóle Niemców. W tym samym celu i inne konsulata ustanowiono jak w Aleksandryi, Amsterdamie, Antwerpii,

Galaczu, Hamburgu, Jerozolimie, Londynie, New-Yorku, Rio de Janeiro, Syryi i Warszawie z budżetem 36,350 talarów. We względzie ambasad mało zmian zamierzono, tylko w Atenach, Karlsruhe, Kassel, Darmstadzie, Hamburgu i Lizbonie na miejscu posłów będą ajenci. Budżet ambasad wynosi razem 463,820 tal., a mianowicie na Ateny, Hamburg, Lizbonę po 5800; Karlsruhe, Kassel, Darmstadt po 4600; Meksiko, Rio-Janeiro po 8400; Sztutgard 8800; Drezno 9800; Kopenhaga, Monachium i Szwajcarya po 10,800; Hanower 11,000; Bruksella 11,500; Turyn 11,970; Rzym 12,550; Sztokholm 13,000; Neapol 13,850; Haga 15,500; Madryt 16,500; Washington 20, Frankfurt (teraz zniesione) 22,800; Wiedeń 25,400; Konstantynopol 28,900; Paryż 31,000; Petersburg 37,900; Londyn 39,850. Oprócz tego urzędowe wydatki wszystkich ambasad wynoszą 55,000 tal. Pensye urzędników ministerium spraw zagr. wynoszą 85,310 tal., z tych minister 16,000, podsekretarz stanu 5000; 3ch dyrekt. wydziałowi 9000, justycyaryusz 2400; 14 urzędników 20,200; 2 bióral. 3000; kancelarya 6000, registratura 5700 etc.

Tutejsza policya kazała wydalic się z miasta baronowi Wimmer, który jako ajent węgierski nadzwyczajną rozwijał czynność.

— Aż do dnia 12 zachorowało na cholere 2940 osób, z tych wyzdrowiało 603, umarło 1734, zostało w kuracyi 608.

— Dnia 11 po południu przybyły tu z Szleswiku wojska sasko-wejmarskie. Jen. Wrangel przyjmował je w dworcu kolei żelaznej. Dzisiaj rano odjechał do Magdeburga.

Poznań 13 sierpnia. W części południowej obrano nie 7miu jakieśmy poprzednio donosili, ale 9ciu deputowanych do drugiej Izby, jakoto: z Gniezna 2ch, z Pleszowa 3ch, ze Środy 2ch, z Ostrowa 2ch; — z części zabranej wybrano 21: z tych 14 Niemców a 7 Polaków. Te liczby zastanawiają każdego, ile, gdy się nie zgadzają bynajmniej ani ze stosunkiem ludności ani wielkości. Stosunek tych dwóch części do siebie, jest jak 3:7. Popis ludności dokonany w W. Księst. w końcu r. 1846 wykazał następujące daty: ludność ogólna 1,364,200, z tych 772,000 Polaków, a Nie-Polaków 592,200, to jest 510,911 Niemców a 81,300 żydów. Według tego stosunku 3:7 wypada na część polską  $\frac{5}{10}$  tj. 409,260 a na część zabraną  $\frac{7}{10}$  tj. 954,940. Ilość Niemców i żydów w części zabranej wynosi 100,000 — według tego wypadłoby na część zabraną 304,260. Tymczasem według popisu z r. 1846 pokazują się, iż w części zabranej na 954,940 mieszkańców jest 492,000 Niemców i Żydów a 462,740 Polaków. Od  $2\frac{1}{2}$  roku znane zmiany zajść nie mogły, a z tego

wypada, że w części polskiej, ludność polska trzy razy jest ludniejsza od niepolskiej — kiedy w części zabranej prawie jej dorównywa. Zatem według tego stosunku nie 16 ale 21 polskich deputowanych być powinno — a stosunek ten w części zabranej szczególnie jest skrzyżowany, gdzie mimo równej obu plemion ludności, niemieccy deputowani mają się do polskich jak 2:1.

Frankfurt 10 i 11 sierpnia. (Wiadomości bieżące). Utarczki między załogą austryacką i bawarską z jednej, a pruską z drugiej strony ciągle się powtarzają. Litografowana koresp. berlińska zamieszcza dość nieprawdopodobną wiadomość o zaszłemu między Prusami i Austryą porozumieniu w sprawie niemieckiej. Według tegoż arcyksięcia Jan ma zrzec się wielkorządztwa na rzecz ks. Alberta Pruskiego. Wiadomość tę poczytujemy za fałszywą. Arcyksiążę Jan podróż swoją do Frankfurtu jeszcze do kilku dni odkłada a nawet w Monachium parę dni zabawi; spodziewają się go tutaj około 21 lub 22 t. m. Wczoraj w południe przybył tutaj nowy oddział kirassierów i landweiry z księstwa badenkiego.

Moguncya 8 sierpnia. Tutejszy dziennik podaje jako urzędową wiadomość, że Albert arcyks. austr. syn zmarłego Alex. Karola a szwagier tutejszego księcia mianowany jest na następny 5letni peryod gubernatorem Moguncyi.

Kassel 10 sierpnia. Kwestya gabinetowa dotychczas nie rozwiązana. Ministerium podało się do dymissji. Stronnictwo liberalne niezadowolnienie swoje z przystąpienia do ugody pruskiej głośno objawia, a tutejszy demokratyczny dziennik „Hornisse“ w ostatnim numerze zamieścił artykuł pod napisem: *Królestwo pruskie, Prowincya heska, Stolica prowincjonalna Kassel.*

Hechingen 7 sierpnia. Wczoraj wszedł pułk kusserów z 2a batalionami 26 pułku lin. pruskiego. W Sigmaringen preses rządu p. v. Salwürk złożył swój urząd.

Monachium 9 sierpnia. Zwołanie sejmu ma nastąpić 10 p. m. Dnia 6 sierpnia zebrali się wszyscy ministrowie na radę o godz. 12 która się dopiero o 4 skończyła. Przedmiotem obrad było zajęcie Sigmaringen przez wojska pruskie jak i protestacya przeciw temu wyjść mająca. Wszakże wątpić należy, ażeby rząd bawarski sam jeden z tą protestacyą wystąpił. Ministerium wojny rozwija nadzwyczajną czynność.

Drezno 11 sierpnia. Zostające tutaj wojska pruskie opuszczają nasze miasto 15 sierpnia i udadzą się do Turynii jak i w północne okolice Erfurtu.

Brunswik 11 sierpnia. Wiadomo naszym czytelnikom że tutejsze ministerium przystąpiło do związku pruskiego. Zgromadzenie oddało ten przedmiot pod rozbiór komisji która się do zdania ministerium przy-

trudny, jest koniecznością i takie gospodarstwo z najnieporządniejszego w przeciągu lat trzech, da się usystemizować w porządek, i przejście z takiego gospodarstwa tj. do gospodarstwa płodoziemnego (fruchtwechselwirtschaft) z opasem stajennym (Stallfütterung) jest bardzo łatwe, albowiem po przejściu pognojami wszystkich rąk w przeciągu sześciu lat zasieć trzeba jarzynną rękę, razem z jarzyną białą i czerwonym koniczem \*\*) tudzież lucerną i wyką \*\*\*) zmienić ilość rąk z 4ch na ośm, albo w trzypolowych gospodarstwach z 3ch na 9 następnie zaforsować, ażeby w całą rękę podług dawniejszego systemu ugorować, rośliny okopowe posadzić — a tak grunt cały zajmą wszelkiego gatunku rośliny bez pozostawienia ugoru, i będzie łatwość w asserwowaniu systematycznego następstwa ziarn na rok następujący i dalej według zasad płodoziemnego gospodarstwa, jak to jasno wykłada Thaer w dziele swoim w części II. sa stron. 157 do stron. 167.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Teatr narodowy. Wstrzymaliśmy się od sprawozdań z kilku przedstawień teatralnych; a to najwięcej z przyczyny, że sztuki wyprowadzone na scenę niewielkiej były wartości, a może też, że i gra aktorów niemogąc się podnieść w przedstawieniu słabych płodów, niezasługiwała na inny sąd, jak na wyraziste milczenie. Z tym wszystkim, choćby dla samej historyczności, czynimy wzmiankę

(\*\*) Kto widzi tego potrzebę, można na polu obsianem białym koniczem, w następującym roku, utworzyć najdoskonalsze pastwisko.

(\*\*\*) Dużo wyki, jakto Tablice Thaera wskazują, u nas siał nieradziłbym, bo doświadczyłem, że w naszym klimacie trudno zebrać w przyzwoity sposób większą ilość wyki.

o przedstawieniu *Ostatniej roli aktora*, o *Wojnie* (z kobietą) i o znaniej komedyi *Szkoda wesoła*. Pierwsza ta sztuka widocznie napisana dla jakiegoś aktora i aktorki z bulwarowych teatrów Paryskich, cały interes skupia tylko w dwóch osobach: w Remigiuszu i Julii Subrette. Remigiusza grał p. Linkowski; mianowicie gdy mu przyszło udawać adwokata, uderzył widzów zmianą całej swjej postawy, i ruchami kopiowanymi z żywego oryginała. Niemniej pani Hofmann w roli Julii, śpiewem swoim i gra tak odpowiednią jej naturalnemu usposobieniu i żywości, przyciągała inne osoby, i cały interes zwróciła na siebie. Dla tego też o grze Maryi (panny Chełmińskiej) niemamy co powiedzieć; bo chociaż w kilku razach położenie jej było drażliwem, autor wskazał ją i wtedy na milczenie. Jednakże niesądząc, aby chciał zrobić z niej opuszczonego Kopciuszka; tymczasem tak nam się przedstawiała na przechadzce w parku, bez kapelusza, bez parasolki, nawet bez rękawiczek! dotego w nieświeżej różowej sukience niegustownie czarno obszytej, niewystarczającą na to walansieną. To opuszczenie się raziło témbardziej, że widzieliśmy obok niej podstarzałą ciotunię troskliwszą o swą pięć i białosć ręki, i suberette której świeże, gustowne ubranie, długo-nas utrzymywała w wątpliwości, która z tych dwóch artystek jest służącą, a która panią? — Druga sztuka *Wajna* (ale z Kobieta!) przerobiona z Szekspira żadnego nie dała nam wyobrażenia o tym nieporównanym gieniuszu dramatycznym. Ze złe wychowaną złością żeni się pułkownik, i groźbą a przekorą, bezsensownością a głodem (co wszystko ma pochodzić z wielkiej miłości), łamie uporeczywy charakter. — Otóż i cała niepsychologiczna treść komedyi i tło pociesznych niekiedy sytuacji. Pan Kaliciński

rolę pułkownika dobrze pojął i z całą swobodą oddał; toż samo i panna Chełmińska w pięknej *Złotnicy* zajęła nas. — Największe zaś *fiasco* spotkało odwieczną krotoczwilę: *Szkoda wesoła*. Pan Gofębiowski nieźle jeszcze utrzymał charakter i postać polusa — ale co p. Kaliciński najniezszczęśliwiej nam się przedstawił. Kto tę sztukę widywał w Warszawie, kto we Lwowie, mógłby, porównyując przedstawienie jej na naszym teatrze, pomyśleć, że artyści krakowscy stracili nawet tradycję ról staropolskich, taka w nich fraczka w sztywność, taki brak rubasznosci — a wiemy przecież że bez tego warunku, wartość tego rodzaju sztuk upada, i tylko pozostają dla publiczności nieznośne nudy.

We wtorek po raz drugi dano *Pamiętniki Szatana*. Porównyując grę aktorów w pierwszym i w drugim przedstawieniu, nasuwają się uwagi dla pp. artystów pochlebne. Itak: Pani Hofmann w roli Maryi umiała być tą razą tklivą w scenach uczuciowych z Robinem i przyjemnie naiwną w intrydze na balu i w scenie z dzwonkiem. P. Kaliciński (Robin) mimo trafnej, niewymuszonej gry, zasługuje jednakże na przymówkę, a to w scenach, mianowicie pierwszego aktu, gdy oddając charakter roztrzępanego młodzieńca, upatrywał go w przedkim recytowaniu roli. Recytowanie, bez przycisku, bez podniesienia lub zniżenia głosu, niecechuje żadnego charakteru, tylko pomawia aktora o niezgłębienie swjej roli. Ta razą i hrabia Cerny, rażący w pierwszym przedstawieniu, lepiej się wydał. Pan Gofębiowski w pięknej roli malarza Gauthier, lubo ja odegrał z zapałem, miał niezszczęśliwą myśl zemdleć w objęciu Walentego i niezwrócić nawet na siebie uwagi osób, których był jedynym zbawcą. — O p. Białczyńskim mogliśmy zrobić postrzeżenie, że tworzy kontrast z p. Linkowskim: twarz jego niejest zwierciadłem poruszeń duszy, gesta i ruchy nie niemową. W zamku Ronquerolles dokąd przybywa napół w stroju balowym (?), ciągle jest w kłopotcie, co począć z rękami i swoją osobą. Główny warunek, aby sztuka mogła sprawić zadawalające wrażenie, jest harmonia w ogólnej grze, a nie forsą jednego lub dwóch aktorów.



chyliła. Dzisiaj zaś samo zgromadzenie większością 31 głosów przeciw 21 przystąpienie to zatwierdziło.

#### SWAJCARYA.

Bern. Poseł francuski radził prezydentowi związku Szwajcarskiego, żeby starał się zagodzić spór Rzeczypospolitej z Niemcami, gdyż Szwajcarya nie może się spodziewać żadnej pomocy ze strony Francji. Oświadczył dalej ambasador, iż rząd francuski niechętnie patrzy okiem na uzbrajanie się Szwajcaryi, która w umysłach rewolucyjnych nowe budzi nadzieje. Prezydent Związku odpowiedział, iż Szwajcarya nie liczyła bynajmniej na pomoc Francji, i żąda jedynie ścisłej neutralności.

— Rada związkowa zezwoliła na zwrot broni i innych materiałów wojskowych zabranych z Badeńskiego przez wychodźców. Pułkownik szwajcarski wyprawiony do Frankfurtu dla załatwienia tej sprawy z niem. ministr. wojny. Z tego powodu zgromadzenie związkowe widząc że przedmiot sporny jest już zagodzony, na d. 8 sierp. zamknęło swoje posiedzenia.

#### FRANCYA.

Paryż 11 sierpnia. (Posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia z 10go sierp.) Wczorajsze obrady Izby gorszącym nacechowane wypadkiem. Zgromadzenie, odesławszy przed wysoki Sąd Narodowy obwinionych o udział w powstaniu 13 czerwca, zajęło się rozbiorem skargi prokuratora żądającego upoważnienia śledztwa przeciw dwom reprezentantom, pp. Sommier i Richardet. Sprawozdawca komisji odczytał artykuł p. Sommier stanowiący przedmiot oskarżenia, a gdy doszedł do ustępu w którym autor wyrażał się wzgardliwie o prezydencie Rzpltej, p. Gastier zawołał: „iż zarzuty są prawdziwe,“ na to powstał Piotr Bonaparte i krzyknąwszy: „głupcze“ uderzył p. Gastier w policzek. Wszczęło się zamieszanie, skrzywdzony reprezentant chwycił za łaskę, żeby się pomścić zniewagi, od której siwe włosy winny go były zasłonić, wkrótce jednak nadbiegli przyjaciele zapaśników i rozbronił przy pomocy woźnych. Wśród ogólnego zgiełku prezes nakrył głowę i zawiesił posiedzenie. Po półgodzinnej przerwie Bonaparte i Gastier rzucili sobie z mownicy wyzwanie a prezes donosząc że prokurator jeneralny zajmie się ich sprawą skazał obydwu na tymczasowe zamknięcie w pałacu sejmowym. Ten stronny wymiar sprawiedliwości, który pokrzywdzonego z krzywdzącym w jednym stawał rzedzie, obruszył lewicę. Na nowo powstała wrzawa, prezes powtórnie zawiesił posiedzenie. Skoro ucichły wzburzone namietności, Zgromadzenie przeszło do głosowania nad skargą prokuratora i większością 413 głosów przeciw 131 oddało pod sąd pp. Sommier i Richardet.

(Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia.) Prokurator jeneralny przy sądzie apelacyjnym paryzkim, podał skargę przeciw Piotrowi Bonaparte. Żądając oddania go pod sąd, za przestępstwo wczoraj na osobie p. Gastier spełnione. Zgromadzenie bez żadnej dyskusji upoważniło właściwe władze do śledztwa. Z porządku dziennego przyszedł pod rozprawy projekt do prawa, przywracający do służby czynnej generałów przez rząd tymczasowy z ksiąg armii wykreślonych. Charras sprzeciwiał się uznaniu kwestyi za nagłą i żądał odroczenia jej aż do przyszłych posiedzeń. Wniosek ten wszakże Izba odrzuciła większością 250 głosów przeciw 212. Sam zaś projekt został w całości przyjętym. Poczem Charras przedstawił artykuł podatkowy, żądając aby Izba uchwaliła, że generałowie, którzy po powrocie Napoleona z wyspy Elby przeszli do cudzoziemców nie będą mogli wrócić do służby czynnej. Zgromadzenie nie wysłuchawszy nawet autora poprawki obrzuciło ją zwykłą większością. Następnie Lagrange interpelował ministra spr. wew. zarzucając mu nieludzkie obchodzenie jakiego doznają przestępcy polityczni skazani na galery. Dufaure tfo-

maczył się że zarzuty są przesadzone, i że więźniowie lepszych doznają wygód niżeli marynarze francuzcy. Po wysłuchaniu głosu ministra spraw wew. Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego, poczem prezes przybliżając o dwa dni termin odroczenia, oznajmił że obrady są zawieszane aż do końca września. Lewica powstała z okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita,“ po prawej stronie głuche panowało milczenie.

(Zatargi Thiersa z Montalembertem), Zwolna pękają ogniwa, które związały dwie wielkie części dzisiejszej większości sejmowej. Wspólne niebezpieczeństwo połączyło na chwilę Thiersa stronnika uniwersytetu z Montalembertem naczelnikiem partii katolickiej. Ta zgoda nie mogła być trwałą, bo obie strony za nadto różniły się w zasadach, żeby mogły długo wspólną postępować drogą. W miarę wzrastającej słabości socjalistów, niknąc poczęła pozorna jedność niechętnych sobie odłamów większości, aż wreszcie rozdzielenie stało się jawne i widoczne.

Na posiedzeniu komisji pomocy publicznej, Montalembert przemawiał za potrzebą wyzwolenia z pod wszelkiego nadzoru religijnych towarzystw. Oparł się temu p. Thiers i w długiej mowie wyraził swą niechęć przeciw zabiegom ultramontanizmu. Berryer starał się lubo bezskutecznie pojednać zwaśnionych. Zdaje się iż te zatargi są oznaką stanowczego zerwania spójni między stronnictwem konserwatystów a partją katolicką. Wypadek ten nader jest ważny; pociągnie bowiem za sobą wzmocnienie środkowego stronnictwa na którego czele stoi Dufaure, z kąd wypada że Falloux, który zdawał się grozić swoim kolegom bliskim wykluczeniem z ministerium sam pewnie będzie zmuszony usunąć się od władzy, tém bardziej, że Thiers zapowiada już dzisiaj swoją opozycją przeciw projektowi do prawa p. Falloux o wychwaniu, do tego zaś projektu minister oświecenia nader wielką przywiązuje wagę, i jeżeli go nie zdoła przeprowadzić, wystąpi z gabinetu.

#### WŁOCHY.

Rzym 3 sierp. W usposobieniu mieszkańców żadnej nie można dostrzedz przemiany. Nienawiść ku Francuzom ciągle w jednakię utrzymuje się mocy. Na teraz zemsta Rzymian skierowana głównie do kupców i przedsiębiorców francuskich. Ułożono się bowiem, żeby niekupować towarów z Francji przychodzących. Ta liga w całych Włoszech licznych znajduje zwolenników, drogą ustnej propagandy rozszerza się po wszystkich niemal miastach, a dzienniki usilnie pracują nad jej wzrostem. Jestto Napoleński system kontynentalny na drobne rozwinęty rozmiary.

Wiadome są czytelnikom Czasu zatargi dyplomatycznych agentów w Gaecie. Święte kolegium, obawiając się, żeby Francya nie obstawała przy konstytucyjnych swobodach, niechętnie patrzyła okiem na jej wyłączne pośrednictwo. Dla zrównoważenia wpływu Francji uradzono, żeby wojsko hiszpańskie weszło do Rzymu. Jenerał Cordova skwapliwie pochwycił ten rozkaz, oddawna już bowiem gniewał się na bezczynność, w której go zostawiono w Terracine. Lecz gdy się zbliżył pod Velletri, wstrzymał go francuski jenerał Guesvilliers, oznajmiając, iż gotów im siłą dalszy pochód tamować. To zagrożenie zmusiło Cordovę do odmienienia swych planów: zamiast dążyć ku Rzymowi zwrócił się do Rieti i Spoleto.

27go lip. odbyło się ostatnie posiedzenie rady municypalnej w Bolonii, rozwiązanej jak wiadomo z rozkazu papieżkiego pełnomocnika. Rada wysłuchawszy sprawozdania swęj deputacyi, wyprawionej do Gaety, takie uchwaliła oświadczenie: „Przed zakończeniem naszych czynności, czujemy obowiązek wyrazić namnowo życzenia i nadzieje kraju. Niewątpimy, że z powrotem monarchy będą przywrócone konstytucyjne swobody, jakich wszyscy mieszkańcy pragną

gorąco. Przekonani, że najlepsza rękojmia porządku i postępu leży w systemie reprezentacyjnym, z wiarą i ufnością domagamy się zachowania statutu jako zakładu pojednania i zgody. Nakoniec zwracając głos nasz do municypalnej zwierzchności, która po nas nastąpi, wzywamy ją, aby pracowała gorliwie nad urzeczywistnieniem tych ogólnych zyczeń ludu.“ Powyższe oświadczenie zostało uchwalone jednogłośnie.

#### Inserata.

[73]

Potrzebnym jest NAUCZYCIEL do dzieci początkujących na prowincyą, posiadający dokładnie oprócz polskiego język francuski lub niemiecki. Wiadomość w handlu pod Rakiem w Sukiennicach. (1)

[75]

#### W KSIĘGARNI F. Baumgardtena

W KRAKOWIE

są do nabycia następujące nowe dzieła:

Kwestya włściańska w Polsce podług właściwych swoich	Złp. gr.
pierwiastków . . . . .	7. —
Aleyata, rzecz o rozumie stanu w Polsce . . . . .	9. —
Mann M., listy o walnym zebraniu delegowanych ligi polskiej w Kórniku r. p. 1849 . . . . .	3. 15.
Rymarkiewicz J., krótki rozkład nauki o narodowości	
Ethnologia zwanęj . . . . .	1. —
Thiers A., własność i jej nieprzyjaciele . . . . .	1. —
Wczoraż, powieść polska . . . . .	12. —
Teleki, die russische Intervention . . . . .	1. 20.
Wieczory pod lipą czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Racławic . . . . .	5. —

[56] Pewna właścicielka posiadająca FOLWARK w dobrej ziemi (Morgów 185) z należytymi pobudynkami, z propinacją, z lasem w dobrym stanie 100 morgów jodłowego i sosnowego drzewa obejmującym, a niedającym żadnej dziesięciny kościelnej, niemający żadnych zgoła intabulowanych długów, owo zgoła własność spokojną bez żadnych z nikim sporów ani kontrowersów — życzyłaby sobie zamienić go na większy z długiem Towarzystwa kredytowego lub Kasy oszczędności, w którekolwiekby z cyrkulów zachodnich, należących do gubernii Krakowskiej. — Chcący się mieniać raczy się zgłosić po bliższą wiadomość listownie pod adresą: Pani F. P. K. poste restante Łańcut. — Realność ta, luboć trzy mile od Gorlic, a trzy mile od Tarnowa położona i do tegoż obwodu należąca, ma obywateli chłopów bardzo spokojnych, zgodnych i do pracy chętnych.

F. P. K.

(3)

#### Krakowsko Górno-Szlązka kolej żelazna.

Co Niedziela i Święto będzie odchodzić z Krakowa do Krzeszowic o godz. 2giej po południu pociąg spacerowy, a wracać do Krakowa będzie o godz. 8mej wieczór.

Cena miejsc tam i na powrót:

w 1. Klasy 1 fl.	4 krajcarów m. k.
w 2. „	48 „
w 3. „	30 „

[76]

Dyrekcya.

#### Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 16 Sierpnia. Pruski kurant 5 1/2. — Imperyały ros. 35 15. — Ruble srebrne nowe 102. — Dukaty złp. 20. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 98 1/2.  
Kurs lwowski z dnia 12 Sierp. Dukat holenderski Złr. 5 48 kr. — Dukat austriacki 5 50. — Półimperyały ros. 9 56. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 55. — Galicyjskie Listy zastawne 103 20.

#### TEATR NARODOWY.

We Czwartek dnia 16 Sierp. 1849 roku.  
Komedia w 2ch aktach z fran.

#### LEKARZ I PRAWNIK.

Rozpocznie komedia w 1 akcie z fran. pp. Xaviere, Duvert i Lauzanne  
PEWIEN JEGOMOŚĆ.